



MAŁGORZATA MICHEL

Adiunkt w Zakładzie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wykładowczyni akademicka, mediatorka, trenerka, streetworkerka. Autorka kilkudziesięciu artykułów naukowych i książek poświęconych profilaktyce społecznej i resocjalizacji nieletnich, gangom młodzieżowym, streetworkingowi i lokalnemu systemowi profilaktyki społecznej, m.in. *Streetworking – aspekty teoretyczne i praktyczne* (2011), *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich* (2013), *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna* (2016).



Małgorzata Michel

ŚWIATY DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE – ŻYCIE W ZAKŁĘTYCH REWIRACH POLSKICH MIAST

Miasto i miejska przestrzeń podlegają dynamicznym przemianom. Zazwyczaj w przestrzeni publicznej prezentowane są ich wizerunkowe oblicza, informacje i wizualizacje z ciekawymi rozwiązaniami architektoniczno-urbanistycznymi, **nowocześnie zaaranżowane miejsca zieleni i infrastrukturalny dizajn**. Półki księgarń obfitują w tytuły typu: *Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta*¹, *Miasta wyśnione*². Ekspozowana jest nowa energia miast³. W aranżacyjnym mainstreamie, czy to na etapie refleksji, czy tworzenia miejskich polityk, często nie ma miejsca na rozważania o terenach peryferyjnych, zaniedbanych, wykluczonych – prawdziwych gettach ubóstwa i enklawach biedy, „niewygodnych” w myśleniu o nowoczesnym mieście. Tymczasem równoległe do rozwoju miast – w kontekście procesów rewitalizacji i gentryfikacji – odbywa się bardzo dynamiczny rozwój przestrzeni stanowiących ciemną stronę miasta. Tam, w przestrzeniach wykluczonych i wykluczających zarazem, powstają rewiry zawłaszczane przez dzieci na ulicy i uliczne gangi młodzieżowe, afirmujące przemoc, postępujące się mową nienawiści i przestępczymi narracjami oraz promujące kulturę przemocy. Zjawiska te podsycają podziały i emocje obserwowane w przestrzeni publicznej, a także obecny w mediach, a zwłaszcza w świecie polityki, styl reagowania na innych – obcych.

Można powiedzieć, że poza oficjalnym rytmem każdego miasta istnieje jego drugie, symultaniczne życie, przepiętne symboliką, znakami, normami i zasadami, które są wyraźnie zdefiniowane na murach i ulicach w postaci „znaków więzi” i „znaków istnienia”⁴. Są one odczytywane, rozumiane, respektowane i realizowane przez każdego, kto siebie zalicza do tej przestrzeni i czuje się wykluczony z oficjalnego nurtu życia miasta. To drugie życie miasta porządkuje życie codzienne ulicy poza

¹ C. Montgomery, *Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta*, Kraków 2015.

² W. Graham, *Miasta wyśnione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, Kraków 2016.

³ Ł. Gibata, *Kraków. Nowa energia*, Warszawa 2017.

⁴ M. Michel, *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*, Kraków 2016, s. 304.

formalnymi układami, uzupełnia i wypetnia luki w strukturze formalnej i instytucjonalnej miasta. Poszczególne grupy z obszarów „zakazanych” miasta toczą rozmaite walki, wojny i gry o dominację/wykluczenie. Biorą w nich udział całe grupy społeczne, zwykle uczestnicy drugiego życia miasta, oraz członkowie instytucji i służb formalnych. W grach tych przestrzega się pewnych zasad i reguł, za których złamanie grożą konkretne sankcje. Każdy z graczy przyjmuje określoną rolę i stosuje strategie mające za zadanie utrzymać *status quo* swoje lub przeciwnika, dzięki czemu można zachować tożsamość. Nadrzędnymi celami są jednak obrona terytorium i zachowanie ładu społecznego w przestrzeniach lokalnych⁵.

Pojawia się w tym kontekście ważne pytanie: do kogo w istocie należy miasto i kto nim faktycznie rządzi? Jakie prawa mają w nim ludzie wykluczeni? Każde miasto ma swoje przestrzenie wykluczone, a w mechanizmach ich powstawania i reprodukcji ważną rolę odgrywają procesy socjalizacyjne, angażujące dzieci i młodzież. Wieloletnie badania, jakie prowadzę nad aktywnością młodzieżowych gangów miejskich w przestrzeniach wykluczonych dużych miast Polski (m.in. Łodzi, Poznania, Krakowa, Warszawy)⁶, pozwoliły mi przyjrzeć się dzieciom i młodzieży jako aktorom miejskich „gier w społeczne wykluczenie”. Pozwoliły też dostrzec szerszy kontekst, w którym pojawiają się pierwsze symptomy wykluczania całych społecznych przestrzeni, i rolę formalnych instytucji lokalnych w reprodukowaniu wykluczenia społecznego. Jak to się dzieje, że obok kwitnących i dynamicznie rozwijających się dzielnic funkcjonują dzielnice wykluczonych, a dynamika ich ekspansji zaskakuje i ubezdabia oficjalne władze? Jaka jest rola formalnych instytucji lokalnych w reprodukowaniu wykluczenia i zapobieganiu pogłębianiu się zjawiska marginalizacji? Jaki jest związek radykalizacji postaw z reprodukcją kultury przemocy? Co wiemy o dzieciach z tych środowisk i czy możliwa jest pomoc przerywająca łańcuch socjalizacyjnych uzależnień od prawa ulicy?

Getta biedy, marginesy i peryferie życia społecznego w mieście

Członkowie nieformalnych grup i gangów młodzieżowych, tworzących wyjątkowy (co do swej natury) mikroświat⁷, zamieszkują najczęściej wydzielone, odgródzone miejskie przestrzenie, zwykle mające cechy getta. Działają jednak na obszarze całego miasta, tworząc alternatywną mapę terytoriów, zasad i norm, praktyk przestrzennych i zachowań w relacji do miasta, ustanawiając własne do niego prawo. W tym sensie ich cele nie różnią się od innych ruchów i inicjatyw zabiegających o prawo do miasta, często w opozycji do oficjalnych władz i decydentów, realizując alternatywne polityki miejskie. Pytanie o prawo do miasta jest pytaniem o jego kształt, charakter, tożsamość. Ten, kto ma prawo do miasta, decyduje o jego klimacie, atmosferze, poziomie bezpieczeństwa, łańcuch i porządku.

⁵ Ibidem, s. 379.

⁶ Całość zaprezentowana jest w książce M. Michel, *Gry uliczne...*, op. cit. Skupienie uwagi na takich miastach, jak Kraków i Łódź, najpełniej ukazało problematykę miejskich gier i walk, ponieważ w tych miastach istnieją po dwie drużyny futbolowe, wokół których koncentruje się aktywność gangów młodzieżowych.

⁷ R.E. Park, *Human Communities. The City and Human Ecology*, New York 1925; R.E. Park, E.W. Burgess, R.D. McKenzie, *The City*, Chicago 1925.

Sama wizja prawa do miasta została sformułowana po raz pierwszy przez Henriego Lefebvre'a w 1968 roku na fali rewolucji kulturowej⁸. Postulował on prawo do życia w społeczeństwie, w którym każdy ma równe prawa i możliwości samospelnienia⁹. Do postulatu tego wrócił w 2008 roku David Harvey, koncentrując się na dyskursywności przestrzeni miejskiej, w ramach której tworzący ją mieszkańcy mają do swego miasta coraz bardziej limitowane i ograniczone prawa¹⁰. Radykalizując postulat Lefebvre'a, Harvey upomina się o „miasto bliskie sercu”, którego twórcami są mieszkańcy i użytkownicy demokratycznie kontrolujący jego rozwój i współdzielący jego zasoby¹¹. Jakkolwiek gangów młodzieżowych nie można raczej posądzać o znajomość tego typu lektur i budowanie w oparciu o nie swoich celów, to bez wątplenia przypisują one sobie takie prawo do współdecydowania o zajmowanej przez siebie przestrzeni.

Współczesne obszary miejskie podzielone są na różne, odrębne od siebie części, a ekologia miasta dyktuje praktyki przestrzenne i strategie zachowań. Podziały wewnątrz miasta, przez lata determinowane różnicami ekonomicznymi, władzą, przynależnością etniczną czy religijną, z czasem zaczęły być odbierane w kategoriach aksjologicznych i definiowane przez pryzmat „dobrych” i „złych” dzielnic¹². Nierówności, w tym zwłaszcza getta biedy czy enklawy ubóstwa, stawają się wyzwaniem do wysiłku na rzecz poprawy poziomu życia wśród najuboższych i wykluczonych mieszkańców¹³, a „złe” dzielnice, kumulujące negatywne miejskie zjawiska, poczęto czynić poligonem prospołecznych zmian angażujących procesy rewitalizacji. W Polsce procesy te następują powoli, ponadto brakuje im odpowiedniego zaplecza (projektów, programów, instytucji, funduszy), co sprawia, że dokonujące się poza kontrolą zawłaszczanie przestrzeni przez uliczne gangi prowadzi do ustanawiania tam szczególnego społecznego świata. Getta¹⁴, slumsy¹⁵, enklawy biedy¹⁶ – cechami wszystkich tych miejsc, oprócz pauperyzacji, dużej koncentracji biedy, często przeludnienia i bezrobocia, są koncentracja zjawisk dewiacyjnych i nasilenie zjawisk patologicznych (takich jak uzależnienia), dysfunkcjonalność rodzin i petnionych przez mieszkańców ról społecznych, przestępczość, nieprzestrzeganie społecznych norm i obyczajów, przemoc domowa. Obszary te są kryminogenne i kryminologiczne oraz charakteryzują się istnieniem zorganizowanych grup przestępczych. Wśród nich gangi młodzieżowe zajmują miejsce szczególne¹⁷.

⁸ H. Lefebvre, *Right to the City* [w:] E. Kofman, E. Lebas (red.), *Writings on cities. Henri Lefebvre*, Oxford–Cambridge 1996.

⁹ Ibidem.

¹⁰ M. Mendel, *Miasto pedagogiczne. Słowo od redaktorki*, „Studia Pedagogiczne” 2016/LXIX.

¹¹ D. Harvey, *The Right to the City*, „New Left Review” 2008/55, <<https://newleftreview.org/11/53/david-harvey-the-right-to-the-city>> [dostęp: 1.11.2018]; idem, *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, Warszawa 2012.

¹² D. Rancew-Sikora, L. Michałowski, B. Dowgiatto, *Budowanie na granicach: kultura nowych peryferii miejskich. Jej potencjały i problemy*, „Studia Pedagogiczne” 2016/LXIX.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Obszary przestrzenne wyraźnie odrębne, z mieszkańcami o względnie podobnym statusie społecznym, odczuwającymi własną odrębność i „enklawowość” i tak postrzegani z zewnątrz.

¹⁵ Regiony miasta zamieszkiwane przez ubogą ludność, charakteryzujące się brakiem podstawowej infrastruktury.

¹⁶ W. Warzywoda-Kruszyńska (red.), *(Życie) Na marginesie wielkiego miasta*, Łódź 1999.

¹⁷ H. Domański, *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Warszawa 2002.

Aktywność miejska dzieci na ulicy i gangów młodzieżowych

Dzieci na ulicy i gangi młodzieżowe reprezentują typ kultury młodzieżowej, który można nazwać kulturą czy subkulturą ulicy. Ta nowa jakość powstała z połączenia elementów obyczajowości, stylu życia i sposobu myślenia takich środowisk, jak rap i hip-hop, subkultura dresiarzy, blockersów oraz kiboli¹⁸. Większość z nich działa na styku z przestępczością. Elementy tej kultury składają się na etos chuligana¹⁹. Tworzą go:

- specyficznie rozumiany patriotyzm lokalny, polegający na podkreślaniu lojalności wobec osób wywodzących się z tej samej społeczności, potocznych „wspólnotą losu”²⁰;
- zaznaczanie – opartego na wzajemnej wrogości – podziału na ulicę (czyli „ziomali”) i społeczeństwo (czyli „system” z policją jako jego zbrojną formacją)²¹;
- świadomość deprywacji społecznej, która ogranicza szanse życiowe;
- wszechobecność przemocy, zarówno ekonomicznej, jak i politycznej, symbolicznej i fizycznej, co znajduje wyraz w nienawiści do policji, nieufności wobec świata polityki i odrzucaniu instytucji społecznych;
- przestrzeganie „kodeksu ulicy” z takimi cechami, jak: honor, hart ducha, gotowość do walki i odporność na ból.

W ostatnich kilku latach daje się zaobserwować nasiloną radykalizację postaw prowadzącą do aktów przemocy, brutalnego ekstremizmu i tworzenia się podziałów w miastach. Zjawisko to pozostaje w widocznym związku ze wzrostem polaryzacji społecznej i stygmatyzacji niektórych grup mniejszościowych, co natychmiast rejestrują media społecznościowe, do których dzieci ulicy również mają dostęp.

Polska nie jest krajem, który kojarzony byłby ze zjawiskiem dzieci ulicy czy dzieci na ulicy. Niemniej istnieje u nas kategoria dzieci, która nie jest objęta działaniami instytucji publicznych w ramach lokalnego systemu profilaktyki społecznej i resocjalizacji. Przyczyna tego stanu rzeczy jest stosunkowo prosta – nie chodzą one do szkoły z powodu wagarów lub zaniedbań rodziców, a jeśli chodzą, to głównie w celu realizowania działań przestępczych. Z placówek wsparcia dziennego często są wyrzucane dyscyplinarnie lub z innych przyczyn nie są objęte ich działaniami. Dzieci te znajdują się poza systemem edukacyjnym, opiekuńczym oraz pomocy społecznej. Większość swojego czasu spędzają na ulicy – wtórcząc się, pracując, sprzedając narkotyki, żebrząc i świadcząc usługi seksualne. W większości posiadają rodziców i dom, z różnych jednak względów w domu tym nie przebywają. Powodem niechęci do przebywania w domu rodzinnym jest pustka i brak w nim rodziców, ci bowiem pracują dorywczo, wieloletowo, czasami za granicą lub przebywają (zwykle jedno z nich) w zakładzie karnym. Dzieci unikają przebywania w domu rodzinnym również z powodu przemocy domowej, alkoholizmu rodziców, choroby rodzica. Obecnie ich los dzielą często dzieci imigrantów zarobkowych, głównie z Ukrainy.

¹⁸ Celowo używam określenia „kibol”, które w odróżnieniu od słowa „kibic” oznacza osobę bardziej zaangażowaną w działania związane z przemocą i przestępczością stadionową niż tylko kibicowanie ulubionej drużynie sportowej.

¹⁹ P. Piotrowski, *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*, Warszawa 2012.

²⁰ R. Leszczyński, *Manifest blockersów*, „Gazeta Wyborcza” 2.09.1998; R. Maciejewski, *Hip-hop, czyli rewolucja jest blisko?*, „Kultura Współczesna” 2004/3(4).

²¹ M. Kuczkowski, *Przemoc w polskim hip-hopie, na przykładzie płyty „Skandal” zespołu Molesta*, „Przegląd Socjologiczny” 2003/1(52).

Interesujące wydają się powody, dla których dzieci te zaczynają traktować ulicę jako swoją naturalną przestrzeń do życia. Jedną z przyczyn jest likwidacja wielu świetlic, domów kultury lub ich komercjalizacja i zmiana profilu działalności. Brak dotacji publicznych na taką działalność spowodował wprowadzenie opłat dla uczestników, co z kolei wyeliminowało wiele dzieci z udziału w zajęciach tych placówek z przyczyn finansowych. Drugim istotnym faktem zdaje się sposób funkcjonowania części placówek oświatowych, opiekuńczo-wychowawczych, socjoterapeutycznych oraz wsparcia dziennego, których działalność ma być adresowana do dzieci w celu wsparcia funkcji opiekuńczych rodziny. Mają one pomagać dzieciom w pokonywaniu trudności szkolnych i organizowaniu czasu wolnego. Zadaniem innych jest udzielanie wsparcia psychokorekcyjnego lub psychoprophylaktycznego, to np. terapia pedagogiczna, psychologiczna, rehabilitacja i resocjalizacja. Niestety, niektóre z tych placówek realizują program ukryty i stosują strategię selekcyjną w stosunku do przychodzących tam dzieci. Polega to na tym, że placówki prowadzą (nielegalną) selekcję dzieci i przyjmują jedynie te, które... nie sprawiają problemów i faktycznie nie potrzebują pomocy. Dzieci sprawiające problemy wychowawcze są z tych placówek wyrzucane (usuwane dyscyplinarnie) i wracają na ulicę. To mechanizm podwójnej marginalizacji – niezamierzony często przez oficjalną politykę placówki fakt podwójnej stygmatyzacji i podwójnego wykluczenia dzieci z oficjalnego, społecznego obiegu. Dziecko wraca na ulicę z poczuciem odrzucenia. Czasami jest to kolejne tego rodzaju doświadczenie w jego życiu, wcześniej zostało odrzucone przez rodziców, a także system edukacji²².

Konsekwencją tego faktu bywa narastanie buntu, na fali którego dziecko tym chętniej oddaje się życiu na ulicy. Mamy tutaj do czynienia ze społecznie konstruowanym procesem wykluczenia dziecka (ekskluzji) z oficjalnej przestrzeni socjalizacyjnej i społecznej (instytucji publicznych, placówek wychowawczych i innych). Dzieci te mają najczęściej rodzinę, ale nie uczestniczą w jej życiu. Są zapisane do szkoły, lecz do niej nie uczęszczają. Mają możliwość uczestniczenia w działaniach placówek lokalnych, jednak z wyżej opisanych powodów tego nie robią. Jednocześnie uruchamia się proces inkluzji odrzuconych dzieci w nielegalne struktury drugiego życia ulicy i miasta w przestrzeniach lokalnych, w czym przyjmują niejednokrotnie rolę aktywnych uczestników. Swoje potrzeby realizują w światach alternatywnych i rzeczywistościach równoległych. Są niejako zestane na ulicę²³ i uruchamiają taktyki zawłaszczania przestrzeni i negocjowania przestrzeni wykluczonych jako miejsc zdobytych, przejętych w swoje posiadanie.

Ważnym powodem trafiań dziecka na ulicę są nieobecni rodzice. Nie zawsze nieobecność ta związana jest z ich zapracowaniem czy zachowaniami tradycyjnie patologicznymi (jak uwikłanie w alkohol lub przemoc). Nieobecność rodzica przyjmuje współcześnie rozmaite oblicza. Może to być nieobecność fizyczna z powodu faktycznie długiego czasu pracy, emigracji zarobkowej, lecz również nieobecność spowodowana odejściem z domu ojca lub mamy. Może to być w końcu nieobecność emocjonalna czy nieobecność spowodowana natógami, stylem życia, brakiem

²² Proces marginalizowania uczniów z trudnościami i usuwania ich ze szkoły opisuje znakomicie A. Gulczyńska w książce „Chtopaki z dzielnicy”. *Studium społeczno-pedagogiczne z perspektywy interakcyjnej*, Łódź 2013.

²³ Ulicę traktuję tutaj symbolicznie, albowiem dzieci na ulicy gromadzą się w takich miejscach, jak: ulice, skwery, bramy, podwórka, strychy, piwnice, komórki, galerie handlowe.

więzi. Paradoksalnie, rodzice zapracowani, mimo swojej aktywności zawodowej, są często obecni w życiu dziecka, natomiast rodzice niepodjemujący pracy – nieobecni. Nie ma tutaj reguł, natomiast niewątpliwie kategoria nieobecności rodzica w życiu dziecka jest znacząca dla sytuacji, w której koncentruje ono swoją aktywność na ulicy. Nieobecność rodziców generuje fakt, iż dziecko nie ma możliwości zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb w naturalnie najbliższym otoczeniu i szuka środowisk zastępczych, w których potrzeby te może w ten lub inny sposób zaspokoić. Chodzi tu nie tylko o potrzeby materialne, lecz (częściej) psychospołeczne, takie jak: poczucie ważności, przynależności, uznania i prestiżu, budowanie dobrej samooceny w kontaktach ze znaczącymi innymi czy wreszcie potrzeba „lustra” – płaszczyzny społecznej, widowni, autorytetów, niezbędnych do kreowania własnej tożsamości. Ich listę można rozszerzyć o zdobywanie nowych doświadczeń i informacji, poznawanie zasad pozwalających na prawidłowe, bezkolizyjne funkcjonowanie w środowisku, bezpieczeństwo psychofizyczne, naturalne doświadczanie buntu, charakteryzującego prawidłowy rozwój jednostki w wieku adolescencji. Realizacja tych potrzeb, z różnych powodów zablokowana w naturalnych grupach socjalizacyjnych i instytucjach, przenosi się na grunt ulicy – często do gangów i zorganizowanych grup przestępczych.

Gangi, spontanicznie podejmowane przez chłopaków próby stworzenia na własny użytek społeczeństwa tam, gdzie nie istnieje żadne społeczeństwo, które odpowiadałoby ich potrzebom, są organizacjami o wyraźnej strukturze i sposobie przystosowania do środowiska. Dzisiaj w działania gangów włączają się również dziewczęta²⁴. Tym, co ostatecznie zamienia grupę w gang, jest reakcja sprzeciwu i potępienia ze strony otoczenia. Początkowo działalność gangu sprowadza się do wścizania się po okolicy i testowania nowych wzorców zachowań oraz poszukiwania nowych doświadczeń. Powoli grupa taka przeradza się w grupę konfliktową. Jej członkowie zaczynają szczyć się w okolicy opinią twardzieli i przestrzegają surowego kodeksu lojalności. Grupy te zwykle działają na ulicy, a ich członkowie sami charakteryzują miejsce swojego zamieszkania i działalności słowem „getto”²⁵.

Można wyróżnić dwa rodzaje grup noszące cechy miejskich gangów młodzieżowych²⁶. Jedną to grupy zabawowo-przestępcze – kilkosobowe, zorganizowane przez same dzieci na wzór gangu. Mogą one budzić (i często budzą) zainteresowanie osób werbujących do gangów. Stanowią bandy na pograniczu grup zabawowych. Ich członkowie dopuszczają się drobnych kradzieży, np. słodyczy z osiedlowych sklepów lub marketów i galerii handlowych, napadają na przechodniów, w Krakowie często nagabują turystów, włamują się do samochodów, dokonują wymuszeń rówieśniczych, rzadziej rozbojów. Drugi rodzaj to grupy przestępcze *sensu stricto*: są na samym dnie hierarchii związków przestępczych i przestępczości zorganizowanej. Ważną kwestię

²⁴ Zmian można dopatrywać się w fakcie, że obecnie mamy do czynienia z wyraźną tendencją do wchodzenia w działania gangów również dziewcząt i młodych kobiet. Przykładem mogą być kobiece gangi w Irlandii, ale też fakt udziału w zorganizowanych działaniach przestępczych dziewcząt na ulicy praktycznie w każdym kraju na świecie.

²⁵ Zobrazowaniem tych słów są napisy na murach badanych przeze mnie przestrzeni, które wyraźnie informując przechodnia o typie terenu, na którym się znalazł, używają słowa „getto”. Podobnie słowo to używane jest w utworach hiphopowych, szczególnie z nurtu gangsta rap (zob. M. Michel, *Gry uliczne...*, op. cit.).

²⁶ Obszerne fragmenty rozważań dotyczące procesu socjalizacji dzieci na ulicy do gangów i grup przestępczych pochodzą z opracowanego przez autorkę tekstu *Proces socjalizacji dzieci na ulicy do gangów i zorganizowanych grup przestępczych w przestrzeniach lokalnych*, „Resocjalizacja Polska” 2013/5.

stanowi fakt, iż te grupy znajdują się już w strukturze gangsterskiej. Aktywność ich członków to głównie handel drobnymi ilościami narkotyków, wymuszenia i haracze (czasami to jedyna motywacja i powód chodzenia do szkoły). Poza szkołą dokonują wymuszeń na ulicy, w pobliżu miejsca swojego zamieszkania, zwykle na własnym podwórku lub na swojej i sąsiedniej ulicy. Są to również pomocnicy grup zorganizowanych, wykorzystywani do stania na „czujkach” i do kontroli terytorium. To tzw. pracownicy kontraktowi. Z osobą taką zawiera się kontrakt i umowę „bezgotówkową”. Jej przedmiotem jest, z jednej strony, pomoc przestępcom (np. w śledzeniu, pilnowaniu terytorium, dawaniu znaków w momencie, gdy w dzielnicy pojawia się policja), z drugiej strony dzieci dostają za takie usługi różnego rodzaju gratyfikacje, najczęściej w postaci rzeczy – butów i ubrań. Zwykle są to dzieci do 13 roku życia. Zgodnie z Ustawą z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich w momencie „nakrycia” ich na pomocy grupom zorganizowanym dzieci nie ponoszą żadnej odpowiedzialności karnej. To powoduje, że dzieci te realizują „zamówienia” i „kontrakty” swoich starszych, nastoletnich kolegów z dzielnicy lub dorosłych członków grup zorganizowanych, którzy nie chcą konfliktu z prawem, posiadają wyroki w zawieszeniu lub jako młodociani opuścili właśnie zakłady poprawcze/karne albo zostali wypuszczeni z aresztów śledczych. Nie chcą konfliktów z prawem, więc mają swoich „kontraktowych” pracowników. Coraz częściej rekrutacja „kontraktowych” odbywa się wirtualnie. Osoba zlecająca zadanie konkretnemu dziecku nawet go nie zna.

W Polsce przynależność do jakiegoś gangu pokrywa się najczęściej z przynależnością do konkretnej grupy fanów klubu sportowego. Ta przynależność eksponowana jest przez tzw. barwy. Każdy gang posiada swoje barwy, symbole, emblematy, poprzez które jego członek jest identyfikowany przez innych członków lub przez przedstawicieli wroga. Tymi barwami i symbolami gang oznacza również swoje terytoria. Podobną funkcję identyfikacyjną pełnią tatuaże. Noszenie odpowiednich znaków na ciele obwarowane jest ściśle przestrzeganyymi zasadami, nie każdy może nosić w odpowiednim miejscu na ciele barwy gangu. Za takie niefrasobliwe zrobienie sobie tatuazu z barwami (np. Jude Gangu²⁷) bez pozwolenia przywódców grożą niebezpieczne sankcje. Gangi w Polsce niczym nie różnią się formalnie od gangów w innych krajach.

Analiza różnych źródeł, gromadzonych przez policyjne działy do walki z przestępczością nieletnich i przestępczością stadionową, organizacje pozarządowe oraz niezależnych badaczy (a także moich własnych badań), ukazuje, że niezależnie od miejsca działania gangi dzielą te same ulice bądź wyznaczone przestrzenie miasta, mają swoje wyznaczone terytoria, walczą o przejęcie nowych terenów, tworzą pomiędzy sobą sojusze i podziały, wzajemnie się zwalczają. Podział przestrzeni odbywa się poprzez znaki i symbole, którymi oznaczane są terytoria. Niezrozumiałe przez pozostałych uczestników miejskich przestrzeni, często traktowane jako wandalizm i zamazywane²⁸, dla wykluczonych uczestników drugiego życia miasta stanowią one

²⁷ Krakowski gang i zorganizowana grupa przestępcza działająca przy klubie piłkarskim Cracovia.

²⁸ W przestrzeni miasta trwa nieustanna wojna gangów oraz wojna normalsów z wykluczonymi i ludźmi miasta o przestrzeń. Zachowania te stanowią próbę odpowiedzi na pytanie: kto ma prawo do przestrzeni? Jednocześnie jest to wojna o władzę w ujęciu M. Foucaulta oraz wojna o nadzór nad przestrzenią w ujęciu Bethamowskiego panopticonu. Kto ma wiedzę o znakach i symbolach w przestrzeni, ten ma władzę, gdyż wie, w jaki sposób w przestrzeni tej może się poruszać, zachowując własne zdrowie i życie. Kto ma władzę – ma kontrolę nad przestrzenią.

drogowskazy na mapie norm i reguł definiujących zachowanie. Sytuacja ta wymusza na dzieciach ulicy określenie własnego stanowiska i przynależności, co oznacza opowiedzenie się po jednej ze stron.

Włączenie do gangu młodzieżowego i kariera przestępcza dziecka ulicy sprowadza się do prostego schematu wrastania w terytorializm i znakowanie przestrzeni. Od najmłodszych lat, idąc do szkoły czy przebywając na podwórku, dziecko mija zostawione na klatkach schodowych, blokach i murach napisy, będące oznaczeniami terytorium. W Krakowie każdy niemal dzieciak wie, kto „rządzi” w jego szkole, na jego ulicy czy w dzielnicy. Wie o tym niezależnie od pochodzenia i statusu socjoekonomicznego swojej rodziny, nie sposób bowiem ominąć obojętnie i nie zwrócić uwagi na wielkie napisy głoszące: „Jude Gang”, „Anty Wista”, „J***ć Wistę siekierami”, „Cracovia wita”, „Kryminalny Prokocim”²⁹, „Armia Białej Gwiazdy”, „Śmierć Cracovii”, „Tylko Wista. Maczety ostre i gotowe”. Mijając je, kilkulatek od razu uczy się konkretnych zachowań, dowiaduje się bowiem, do kogo przynależy, kto ma władzę na jego terytorium oraz co można zrobić z kibicami przeciwnej drużyny. Reszta socjalizacji odbywa się w grupie rówieśniczej. Idąc do szkoły, prędzej czy później spotka się z pytaniem, zadany przez starszych kolegów: Za kim jesteś?, które wywołuje przymus identyfikacji i określenia swojego „ja”, opartego na przynależności do konkretnej grupy i konkretnej przestrzeni. Dziecko dostaje informację o sobie i informację tę umieszcza później na murze w postaci autoprezentacji. Jest to specyficzna miejska gra o sumie zerowej, w której nie można jednak nie uczestniczyć. Za brak określenia się grożą sankcje rówieśnicze. Część dzieci podporządkowuje się tym regułom dla świętego spokoju, u części jednak za odpowiedzią idzie konkretne zachowanie rozpoczynające proces identyfikacji i utożsamiania się z grupą. Zwykle zaczyna się od kupna szalika i założenia barw klubowych. Często zdarza się, że barwy znajdują się już w domu, gdyż szalikowcem jest starszy brat, ojciec, konkubent matki. Noszenie konkretnych barw zapewnia dziecku bezpieczeństwo zarówno w szkole, jak i na ulicy. Tak zaczyna się proces konstruowania społecznej biografii dziecka, które coraz bardziej świadomie wybiera i dobiera sobie autoprezentacje, zapewniające przetrwanie i społeczną identyfikację. Tworzy się arena działań, wyznaczana przez dynamikę interakcji z udziałem „swoich” – tych, do których się przynależy, oraz „obcych”, którzy są wrogami. Dynamika tych interakcji z udziałem „swoich” zapewnia szacunek, wysoki status i lojalność innych w razie problemów. W tym nieformalnym porządku społecznym każdy ma swoje jasno określone miejsce i dąży do budowania tożsamości społecznej.

Dziecko, które zaczyna być traktowane jako członek gangu, oprócz psychospołecznych zysków dostaje również nowe ubrania, gadzety, a nierzadko pieniądze i znajomości. Zaczyna czuć władzę, mieć poczucie mocy i wpływu na swoje życie oraz lokalną rzeczywistość. Tego rodzaju profity może przynosić też pomoc starszym kolegom, malowanie na murach, aktywność na meczu czy udział w przygotowaniu widowiska na trybunie w sektorze dopingującym.

Socjalizacja do gangów i zorganizowanych grup przestępczych różni się ze względu na płeć. Coraz częściej zdarza się, iż do gangów rekrutowane są dziewczęta, które pełnią inną rolę, związaną z seksbiznesem. Częściej jednak mamy do

²⁹ Osiedle należące do Cracovii i Jude Gangu.

czynienia z bandami dziewcząt, które nie są związane z przestępczością zorganizowaną. Raczej są socjalizowane do seksbiznesu.

W każdym dużym mieście Polski poza życiem oficjalnym toczy się „drugie życie miasta”³⁰. Kierują nim inne normy i wartości, inne cele, interesy i zasady. Specyficzni ludzie mówią w nim specyficznym językiem, traktują miasto bardzo osobiście, walcząc o każdy skrawek jego przestrzeni, oznaczają symbolami granice niewidzialnych dla outsiderów terytoriów, walczą i zabijają. Narzędziami walki są puszkę ze sprayem, szaliki klubowe, barwy klubów piłkarskich i gangów ulicznych, noże, maczety i narkotyki. Drugie życie miasta tworzą ludzie budzący grozę, bezwzględni, budujący w walce o prawo do miasta rzeczywistość równoległą, do której nie lubimy zaglądać. Głównymi rozgrywającymi są gangi młodzieżowe, subkultury i nieformalne grupy młodzieżowe, których działalność zwykle jest nielegalna i wyrasta na podłożu podkultury przestępczej. Drugie życie miasta działa w opozycji do instytucji kontroli formalnej, choć często stanowi istotny lokalny element kontroli nieformalnej. Wypisane na murach znaki i symbole wyrażane są w języku walki, a kreujący ten język twórcy – artyści wandalie – mają poczucie nieustającej misji, którą wyrażają zabieraniem i odzyskiwaniem, włączaniem i wyłączeniem, przyjmowaniem i wykluczeniem. Reżim przemycającej gdzieś ze sprayami i maczetami młodzieży wydaje się dużo groźniejszy i bardziej totalny niż reżim monitoringu miejskiego.

Podsumowanie

Na marginesie wielkich miast żyją dzieci nie tylko z tradycyjnie patologicznych środowisk, lecz również z tzw. przeciętnych pod względem statusu socjoekonomicznego rodzin. Problem polega na tym, iż (niezależnie od pochodzenia) dzieci te – pozostawione sobie i socjalizacji środowiskowej, uwikłanej nie tylko w relacje z rówieśnikami – wymykają się instytucjom i systemowo zorganizowanym działaniom opiekuńczym i wychowawczym. Wtapiają się w pejzaż społeczny miejskich rewirów, utrwalając ich patologiczny charakter. Są to duże zastępy młodocianych, którzy nie tylko wymagają resocjalizacji, lecz także zaspokojenia elementarnych potrzeb życiowych. Wachlarz metod instytucjonalnych, które proponowane są przez placówki wsparcia dziennego czy specjalistyczne ośrodki pracy z młodzieżą (o charakterze resocjalizacyjnym czy terapeutycznym), w żaden sposób nie wyczerpuje możliwości działań z dziećmi i młodzieżą z miejskich enklaw biedy. Praca z nimi możliwa jest najczęściej jedynie w ich środowisku. Z drugiej strony placówki te, łącznie ze szkołą, często są bezradne wobec opisanego problemu. To, na co można liczyć, to metody i formy pracy poza-instytucjonalnej, lokujące się w środowisku życia dzieci i młodzieży.

Coraz częściej w dużych miastach stawia się na rozwój lokalnych placówek wsparcia dziennego i lokalnych organizacji pozarządowych promujących metody pedagogiki podwórkowej i streetworkingu. Ta niezwykle ważna i budująca więź z dziećmi metoda ciągle jednak funkcjonuje na zasadach w dużej mierze społecznikowskich. Brak jej stątego wsparcia finansowego, zaplecza edukacyjnego i najlepiej pojętego marketingu – kampanii społecznych ukazujących skalę problemu, ale i możliwości wsparcia przez zwykłych ludzi.

³⁰ Termin pierwszy raz wprowadzony w książce M. Michel, *Gry uliczne...*, op. cit.

Bibliografia

- Balbo M., *Urban Planning and the Fragmented City of Developing Countries*, „Third World Planning Review” 1993/1.
- Bugaj I., *Dualizm norm i systemów wartości na przykładzie kiboli krakowskich*, niepublikowana praca magisterska, napisana pod kierunkiem M. Michel, Kraków 2018.
- Domański H., *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.
- Gibała Ł., Kraków. *Nowa energia*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2017.
- Graham W., *Miasta wyśnione. Siedem wizji urbanistycznych, które kształtują nasz świat*, tłum. A. Sak, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2016.
- Gulczyńska A., *„Chłopak z dzielnicy”. Studium społeczno-pedagogiczne z perspektywy interakcyjnej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013.
- Hannerz U., *Odkrywanie miasta. Antropologia obszarów miejskich*, tłum. E. Klekot, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006.
- Harvey D., *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, tłum. Praktyka Teoretyczna, Wydawnictwo Fundacji Bęc Zmiana, Warszawa 2012.
- Harvey D., *The Right to the City*, „New Left Review” 2008/55, <<https://newleftreview.org/II/53/david-harvey-the-right-to-the-city>>.
- Kaszyński F., *Efektywność programu Fair Kibic Extreme w pracy z gangami krakowskich kiboli*, niepublikowana praca magisterska, napisana pod kierunkiem M. Michel, Kraków 2012.
- Kotak W., *W trosce o dzieci ulicy*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” 2000/4.
- Kuczkowski M., *Przemoc w polskim hip-hopie, na przykładzie ptyty „Skandal” zespołu Molesta*, „Przegląd Socjologiczny” 2003/1(52).
- Kurzeja A., *Dzieci ulicy – profilaktyka zagrożeń*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
- Lefebvre H., *Prawo do miasta*, tłum. E. Majewska, „Praktyka Teoretyczna” 2012/5, <http://numery.praktykateoretyczna.pl/PT_nr5_2012_Logika_sensu/14.Lefebvre.pdf>.
- Lefebvre H., *Right to the City* [w:] E. Kofman, E. Lebas (red.), *Writings on cities. Henri Lefebvre*, Blackwell, Oxford–Cambridge 1996.
- Leszczyński R., *Manifest blockersów*, „Gazeta Wyborcza” 2.09.1998.
- Maciejewski R., *Hip-hop, czyli rewolucja jest blisko?*, „Kultura Współczesna” 2004/3(4).
- Mendel M., *Miasto pedagogiczne. Słowo od redaktorki*, „Studia Pedagogiczne” 2016/LXIX.
- Michel M., *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2016.
- Michel M., *Proces socjalizacji dzieci na ulicy do gangów i zorganizowanych grup przestępczych w przestrzeniach lokalnych*, „Resocjalizacja Polska” 2013/5.
- Montgomery C., *Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta*, tłum. T. Teszner, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2015.
- Park R.E., *Human Communities. The City and Human Ecology*, Free Press, New York 1925.
- Piotrowski P., *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*, PWN, Warszawa 2012.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2009.
- Rancew-Sikora D., Michałowski L., Dowgiatto B., *Budowanie na granicach: kultura nowych peryferii miejskich, jej potencjały i problemy*, „Studia Pedagogiczne” 2016/LXIX.
- Szczepański M., Ślęzak-Tazbir W., *Między łękiem a podziwem: getta społeczne w starym regionie przemysłowym* [w:] B. Jałowicki, W. Łukowski, (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Scholar, Warszawa 2007.
- Trasher F.M., *The Gang. A study of 1313 gangs in Chicago*, University of Chicago Press, Chicago 1926.
- Warzywoda-Kruszyńska W. (red.), *(Życ) Na marginesie wielkiego miasta*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1999.
- Wirth L., *The Ghetto*, Transaction Publishers, Google eBook 1998.
- Zapobieganie radykalizacji i przejawom nienawiści na poziomie lokalnym. Wytuczne dla władz lokalnych i regionalnych*, Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy, 2016, <http://www.zmp.poznan.pl/uploads/attachment/file/858/Guidelines_prevention_of_radicalisation_POL-web.pdf>.

